

KATARZYNA KRZYWIEC

## ESTETYKA JAKO POLITYKA

Jacques Rancière *Estetyka jako polityka* J. Kutyla, P. Mościcki (tł.) A. Żmijewski (wstęp) S. Žižek (posłowie) Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2007, 210 stron.

---

Na publikację składają się następujące teksty: esej główny zatytułowany *Los obrazów*, wstęp Artura Żmijewskiego *Polityczne gramatyki obrazów*, dwa wywiady z autorem oraz posłowie Slavoj Žižka – *Lekcja Rancière’a*. Książkę ilustrują prace Joanny Rajkowskiej, które stanowią wizualne reprezentacje podejmowanych problemów i zawartych w niej opinii.

Jako że wydanie obfituje w tezy i dociekania estetyczne, postaram się omówić najważniejsze z nich oraz wyjaśnić podstawowe pojęcia używane przez autora. Zasadnicza teza głosi, że sztuka jest polityczna, co oznacza, że nie można oddzielić działania artystycznego od politycznego. Sztuka nie jest osobną dziedziną, usytuowaną obok polityki, lecz jest w nią uwikłana. Polityka, w rozumieniu Rancière’a, to nie tyle sprawowanie władzy czy walka o nią, polityka oznacza podział i rozdział sfery doświadczenia, zabranie głosu w ramach wspólnoty, wprowadzenie do niej tego, co nie było widoczne, uczynienie podmiotem czegoś nowego. Nie oznacza to jednak, że artyści w swych pracach mają poruszać polityczne kwestie, sztuka nie ma przekazywać zaangażowanych i politycznych sensów. Relacja pomiędzy sztuką i polityką jest głębsza. Aby ją wyjaśnić, Rancière wprowadza pojęcie podziału zmysłowości, które rozdziela przestrzeń i czas, miejsca i tożsamości, hałas i mowę. Podział zmysłowości określa układ danych spostrzeżeniowych, które wyznaczają zakres działania i poznania w polu społecznym, zatem reguluje on życie zbiorowe. Sztuka natomiast wkracza w ten podział zmysłowości, wydziela przestrzeń, czas, mowę, pokazuje coś, czego nie można było zobaczyć, potrafi zmienić

język, którym mówi wspólnota, nadać komuś lub czemuś rangę podmiotu. Każda zatem sztuka ma wymiar polityczny, gdyż dokonuje zmian w ramach tego, co w społeczeństwie jest możliwe do zdziałania czy zobaczenia. Jednocześnie autor zauważa, że nie ma określonych i jednych metod politycznego działania sztuki.

Kolejnym zasadniczym punktem rozważań Rancière'a jest omówienie estetycznego porządku sztuki, który pozostaje w ścisłym powiązaniu z wcześniejszymi rozróżnieniami. Estetyczny porządek sztuki pozwala jej na bycie tym, czym jest, na niezależność względem zewnętrznych norm. Polityka w estetycznym porządku sztuki jest określona przez figurę paradoksu, „sztuka jest sztuką, o ile jest również nie-sztuką”. Sztuka jest niezależna wówczas, gdy przekracza swój własny porządek, chce być częścią życia społecznego, a jednocześnie pozostać odrębną sferą. Realizacja paradygmatu polityczności sztuki jest możliwa, gdy przekroczy ona granicę dzielącą ją od życia. Zarazem jednak sztuka musi istnieć w ramach form odizolowanych od życia; by móc kwestionować samą siebie, musi być po prostu sztuką. Sprzeczność ta pozwala na wskazanie kolejnych kwestii, które omawia Rancière. Autor zauważa, że sztuka nigdy nie zamknęła się w autonomicznej sferze, nie dotyczyła nigdy tylko samej siebie, inaczej mówiąc, nie istnieje opozycja pomiędzy sztuką dla sztuki a sztuką polityczną, albowiem poprzez to napięcie możliwe jest w ogóle funkcjonowanie sztuki. Rancière chce wykazać również fałszywość podziałów na sztukę modernistyczną i postmodernistyczną. Według niego, nie istnienie zerwanie pomiędzy wymienionymi porządkami, ponieważ omawiana sprzeczność jest obecna w nich obu.

W kolejnych dowodzeniach zaprezentowane zostają myśli o podobnym charakterze. Poruszane kwestie dotyczą między innymi kategorii obrazu. Rancière omawia ich podwójną poetykę, składającą się z malarzkości i treści, których nie można traktować osobno. Autor zaznacza jednocześnie, że tak należy patrzeć również na malarstwo przeszłości. Istotnym tematem rozważań jest tu także nieprzedstawialność za pomocą sztuki, nieprzedstawialność tego, co nieludzkie – doświadczenia obozów zagłady. Autor dopatruje się jej w niemożliwości wypowiedzenia jednostkowego doświadczenia. Rozważania doprowadzają do kolejnych sprzeczności. Tym razem powiada się, że aby przedstawić to, co niemożliwe do pomyślenia, trzeba sprawić, ażeby stało się to możliwe do pomyślenia. Logika tego, co nieprzedstawialne, jest zatem utrzymywana za pomocą racjonalizacji, która ją niszczy.

Tekst przepelniony jest szczegółowymi dowodzeniami, które jednak nie kończą się spektakularnymi wnioskami, podsumowaniami, a trzeba je odnaleźć pośród rozważań, co nie ułatwia lektury. Autor korzysta z wielu przykładów czerpanych z całej kultury, literackie cytaty przeplatają się

z logicznymi dociekaniem, jedne i drugie mają taką samą wartość w dowodzeniu. Rancière stara się w ten sposób pokazać, jak kulturowe dyscypliny ze sobą korespondują. Z punktu widzenia czytelnika może to jednak powodować trudności z analizą samego tekstu, ponieważ wywód nie jest jednolity.

Książka jest cenna, zważywszy na aktualność poruszanych kwestii oraz dyskusji toczących się w polskim świecie sztuki, dotyczących zaangażowania sztuki w rzeczywistość społeczną. Głos Rancière'a odwraca myślenie o relacji sztuki z polityką, jest krytyczny wobec szablonowego patrzenia na tę kwestię. Stanowi wyraz niezgody z jednej strony na stwierdzenie, że sztuka ma być sferą autonomiczną, niewikłaną w społeczne sprawy, z drugiej na postulat konieczności społecznego zaangażowania artystów. Myślenie estetyka jest bardzo silnie osadzone na analizie samej praktyki artystycznej, wystrzega się utopijnego do niej podejścia, autor postuluje walkę z rynkiem sztuki, tworzenie poza ramami systemu. Należy zauważyć, że polskie wydanie niniejszego dzieła miało miejsce cztery lata temu, a podjęte w nim dyskusje i tematy wciąż są omawiane w niezmiennym natężeniu. Książka nie dała ostatecznej odpowiedzi na pytania o relacje sztuki do rzeczywistości społecznej, zrodziła natomiast nowe pytania. Stała się wskazówką czy azymutem dla kolejnych rozważań, na zupełnie nowych poziomach poszukiwań. Zaslugą Rancière'a jest przywrócenie pojęcia estetyki, które w kontekście sztuki współczesnej straciło na znaczeniu i aktualności. Autor umiejętnie wykorzystuje kategorię estetyki do rozwiązywania współcześnie stawianych problemów, dzięki czemu wykazuje także terminologiczną korespondencję pomiędzy różnymi okresami teoretycznej analizy sztuki, co więcej, wykazuje także aktualność samej estetyki.

*Katarzyna Krzywiec* – e-mail: darlikot@wp.pl